

WŁADYSŁAW BUŁHAK

LEDNICKI, PADEREWSKI, DMOWSKI. SPRAWA MISJI  
STANISŁAWA GUTOWSKIEGO I GENEZY POLSKIEJ  
NARODOWEJ KOMISJI WYKONAWCZEJ ORAZ KOMITETU  
NARODOWEGO POLSKIEGO (SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 1917 R.)

W połowie roku 1917 w polskich środowiskach działających na Zachodzie i w Rosji coraz powszechniej zaczęło nurtować przekonanie, że aktualny stan sprawy polskiej wymaga powołania specjalnej instytucji, która umożliwiłaby ujednoczenie polskich wysiłków na arenie międzynarodowej.

Roman Dmowski i jego zwolennicy pragnęli, by projektowana instytucja wyrażała zdecydowane poparcie dla wojennych celów Ententy. Założenie to legło u podstaw organizacji Komitetu Narodowego Polskiego (KPN), który ostatecznie ukonstytuował się w Lozannie w początkach sierpnia 1917 r.<sup>1</sup>

Inaczej na tę sprawę patrzyła część działaczy polskich w Rosji. Aleksander Lednicki — prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego (KL), ministerialnej instytucji powstałej przy rosyjskim Rządzie Tymczasowym, powszechnie uważany za ich przywódcę — sądził, że wobec rozpadu armii rosyjskiej i ciągle niepewnego wyniku wojny ograniczanie się do jednej tylko orientacji może być dla sprawy polskiej bardzo niebezpieczne. Nie podzielał też niechętnego raczej podejścia działaczy obozu narodowego do powstałej w Warszawie, pod egidą Państw Centralnych, Tymczasowej Rady Stanu (TRS). Trochę przesadnie oceniając jej znaczenie, Lednicki uznawał ją za właściwy załączek przyszłego polskiego państwa. W kręgu jego współpracowników powstała konkurencyjna wobec idei KNP koncepcja powołania instytucji opartej na zasadach międzypartyjnych, działającej ponad wojennymi orientacjami. Miała ona stanowić niejako „koalicyjne” ramię wyłaniających się w kraju władz, oczywiście pod przewodnictwem „Ministra Polaka”. Jej politycznym oparciem miał być sojusz dwóch największych i najbardziej wpływowych skupisk Polaków poza krajem, czyli sojusz Polonii amerykańskiej i rosyjskiej. Podstawowym założeniem politycznym tego sojuszu, zgodnie zresztą z linią TRS, miała być neutralność w toczącym się zbroj-

<sup>1</sup> M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917-1919*, Warszawa 1966, s. 98-101; AAN, Komitet Narodowy Polski (cyt. dalej: KPN) l,k.1: protokół konferencji konstytucyjnej odbytej w Lozannie 9-10 sierpnia 1917 r.; tamże, k. 2-7: protokół zjazdu odbytego w Lozannie w dniach 11-12 sierpnia t.r.

nym konflikcie obcych potęg, celem zaś praktycznym przygotowanie polskiego udziału w przewidywanym kongresie pokojowym<sup>2</sup>.

W maju 1917 r. wyjechał z Rosji i w początkach sierpnia dotarł do Ameryki Stanisław Gutowski, polski współpracownik rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, politycznie związany z grupą kresowych konserwatyistów skupionych wokół Aleksandra Meysztowicza i Stanisława Horwatta. Oni też najpewniej wyposażyli go w formalne pełnomocnictwa<sup>3</sup>.

O względy Ignacego Paderewskiego intensywnie zabiegali wtedy organizatorzy KNP, licząc na jego wpływy u amerykańskiego rządu, jak i wśród tamtejszej Polonii, której był bożyszczem. W sierpniu 1917 r. Paderewski przebywał „u wód” w Paso Robles, kalifornijskim kurorcie słynącym z gorących źródeł. Tak się też złożyło, że Jan Horodyski — jeden z głównych dotąd przewodników znakomitego artysty po zdradliwym świecie wielkiej polityki, galicyjski hrabia i polityczny współpracownik rządów brytyjskiego i amerykańskiego — podróżował właśnie po Europie i brał udział w pracach nad powołaniem KNP<sup>4</sup>. W takim właśnie momencie dotarł do Kalifornii Gutowski z polityczną misją powierzoną mu przez „Polaków z Litwy i Rusi”, w rzeczywistości zaś, jak się wydaje, przez Lednickiego<sup>5</sup>.

Po dość długich dyskusjach w Paso Robles Paderewski i Gutowski uzgodnili wspólny program polityczny, w ogólnych zarysach zbieżny z założeniami Lednickiego. Przede wszystkim wyrazili oni: „konieczność tworzenia w Szwajcarii Komisji Wykonawczej Polskiej na zasadach międzypartyjnych [...] dla nadania należytej powagi polityce polskiej na terenie międzynarodowym. Komisja owa miała składać się z przedstawicieli: 1) Realistów, 2) Demokracji Narodowej, 3) tzw. bezpartyjnych, 4) partii tzw. lewicowo-demokratycznych, 5) socjalistów polskich, 6) Polaków z Litwy i Rusi i 7) Polaków

<sup>2</sup> *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. I: 1890-1918, oprac. W. Stankiewicz, A. Piber, Wrocław 1973, s. 211-213: Lednicki do Paderewskiego, b.d., prawdopodobnie z września-października 1917 r.; zob. też M. B. Biskupski, *The Poles, the Root Mission and the Russian Provisional Government, 1917*, „The Slavonic and East European Review” (cyt. dalej: SEER), vol. 63, No. (1) 170, January 1985, s. 62; podobną koncepcję, być może za Lednickim, przedstawił gen. Tadeusz Bylewski na I Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogrodzie. Zob. *Kwestia Wojska Polskiego w Rosji w 1917 r. Przyczynek do historii Związków i Zjazdu Wojskowych Polaków z b. armii rosyjskiej oraz do dziejów ruchu niepodległościowego i polityki polskiej w Rosji*, Warszawa 1936, s. 151.

<sup>3</sup> AAN, KNP 22, k. 128: Gutowski do Dmowskiego z 27 listopada 1917 r., wspomina on, że wyjechał z Rosji w maju 1917 r. Zob. też Ż. Kormanowa, *Z dziejów kwestii polskiej w latach pierwszej wojny światowej w świetle dyplomatycznych archiwów radzieckich*, [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969, s. 188.

<sup>4</sup> Horodyski pracował dla Foreign Office pod kierunkiem Erica Drummonda, blisko współpracował też z Williamem Wisemanem szefem ekspozytury wywiadu brytyjskiego (M. I. 1c) w Stanach Zjednoczonych. Zob. też K. J. Calder, *Britain and the Origins of the New Europe*, Cambridge 1976, s. 53, określa on status Horodyskiego jako niejasny. Skądinąd wiadomo, że Wiseman był nieformalnym łącznikiem między prezydentem Thomasem Woodrow Wilsonem i brytyjskim gabinetem wojennym. Zob. W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I: from Foreign Domination to National Independence*, t. II, New York 1984, s. 1097.

<sup>5</sup> AAN, Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego 623, k. 57: wymiana depeesz między Paderewskim a Henrykiem Setmajerem z 7 sierpnia 1917 r.: „shall be glad to see Mr. Gutowski any time” (cyt. dalej: AIP).

amerykańskich”. Z odpowiednią inicjatywą miał wystąpić jak najprędzej chicagowski Wydział Narodowy (WN). Uznali oni też konieczność: „wyzyskania wpływów polsko-amerykańskich dla osiągnięcia kompromisu między grupami”, konkretnie zaś przewidywali nacisk finansowy. Postanowili oni także o powołaniu specjalnego Biura Politycznego w Nowym Jorku, które miało w przyszłości podporządkować się organizowanej Komisji Wykonawczej. Organizacją tego Biura i jego tymczasowym kierownictwem miał się zająć Gutowski. W czasie tej konferencji Paderewski i Gutowski zdecydowali się też zaprosić do Ameryki, za pośrednictwem Lednickiego, specjalnego przedstawiciela demokratów. Natomiast kwestię organizacji armii polskiej — zarówno w Rosji, jak i w Ameryce — pozostawili właściwie otwartą. Gutowski stwierdził, że wstrzyma się na razie od udziału w organizacji takowej armii w Ameryce, natomiast Paderewski uznał, że w Rosji sprawa ta: „może być rozstrzygnięta jedynie na miejscu z uwzględnieniem zarówno warunków miejscowych, jak i sytuacji, którą tworzenie podobnych oddziałów może wywołać w zajętych przez Niemcy częściach Polski”<sup>6</sup>.

Te wszystkie ustalenia oczywiście oznaczały, że Paderewski zdecydował się na razie odrzucić awanse Dmowskiego i podjąć samodzielną inicjatywę polityczną. Niezwykle ważne w tej sytuacji stawało się uzyskanie poparcia dla tej inicjatywy ze strony Polaków amerykańskich, tj. w praktyce od WN. Już następnego dnia po zakończeniu konferencji, 22 sierpnia 1917 r., Paderewski telegrafował do Jana Smulskiego, prezesa tej organizacji: „Gutowski represents important political party, trained experienced diplomat, highly intelligent”, po scharakteryzowaniu w ten sposób swego nowego doradcy, przedstawił nowy program i swoje dyspozycje dla WN: „imperatively needed abroad and here institution voicing demands of entire nation. My deliberation with Gutowski prevented me from preparing statement which will done in few days. Please do not issue any other before receiving mine”<sup>7</sup>.

Jeszcze bowiem w czasie spotkania w Paso Robles została zredagowana specjalna odezwa w imieniu WN, kierowana na ręce Lednickiego i do Centralnej Agencji Polskiej (CAP) w Lozannie, z propozycją podjęcia inicjatywy tworzenia Polskiej Narodowej Komisji Wykonawczej (PNKW). Paderewskiemu pozostała jeszcze jedna wątpliwość: otóż w Ameryce wiedziano o powstaniu, wyniku uchwał Zjazdu Polskiego w Moskwie, Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego (RPZM) następczyni rozwiązanego wtedy Piotrogrodzkiego Komitetu Narodowego Polskiego (tzw. pierwszego). Organizacja ta przedstawiała się na zewnątrz jako ciało międzypartyjne. Za radą Gutowskiego dołączył on do telegramu gratulacyjnego wystosowanego na ręce Jerzego Zdziechowskiego i Jerzego Gościckiego prośbę o przestanie

<sup>6</sup> *Archiwum polityczne*, t. I, s. 155-158: wnioski z narady Paderewskiego z Gutowskim z 21 sierpnia 1917 r.; wspomina o tej konferencji M. Franciç, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912-1918*, Wrocław 1983, s. 182-183.

<sup>7</sup> *Archiwum polityczne*, t. I, s. 162-163: Paderewski do Smulskiego z 22 sierpnia 1917 r.; o WN zob. L. J. Z a k e, *The National Department and the Polish American Community 1916-1923*, Pol. Amer. Stud. Vol. 38. No. 2, 1981, s. 16-25.

do Ameryki listy członków wspomnianej Rady<sup>8</sup>. Gutowski zaopatrzony w pełnomocnictwa od Paderewskiego pojechał do Chicago, gdzie 27 sierpnia 1917 r. wziął udział w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego WN i przedłożył pod obrady projekt opracowanej w Paso Robles odezwy<sup>9</sup>. Jednocześnie Paderewski przesłał na ręce Smulskiego otrzymaną właśnie z Rosji listę członków RPZM wraz z dyspozycją: „in case [...] Gutowski find no names indicating complete union we have to adress message as originally planed to Lednicki”.

Powiadomił on też Smulskiego o otrzymanym właśnie od Dmowskiego i Maurycego Zamoyskiego telegramie, w którym informowano go o powstaniu KNP. Spowodowało to nowe wątpliwości, gdyż prosił on WN o unikanie ostatecznych decyzji: „until Horodyski and positive news concerning organisation committee reach these shores”<sup>10</sup>. Smulski odpowiedział, że Gutowski uznał RPZM za organizację skupiającą głównie osobistości z kręgu obozu narodowego i w związku z tym radził po prostu spytać Lednickiego o stosunek demokratów do RPZM. Gutowski naciskał też, by nie zważając na powstanie KNP wysłać telegramy z odezwą do wcześniej ustalonych adresatów. WN godził się z tym stanowiskiem, wychodząc z założenia, że: „no organisation based on party lines which excludes any important element of nationality can succeed”. Decyzję oczywiście pozostawiono Paderewskiemu<sup>11</sup>.

Decyzja ta, która mogła okazać się niezwykle brzemienną w skutki, zdecydowanie nie należała do łatwych. Piotrogrodzki informator wielkiego artysty Józef Szlenker rysował taki oto obraz przyszłych sojuszników, tj. demokratów, socjalistów i Lednickiego: „Tak zwana demokracja z generałem Babińskim na czele prowadzona przez kilku sprytnych aferzystów, co to na wojnie robią miliony rozmaitemi drogami i którzy te zasady stosują do polityki [...] wojsko jest dla nich ekspozyturą endencji [...] gdyby mieli gwarancje ponadpartyjności, wielu z nich poszłoby z nami [...] mówię o masie, kierownicy są źli, a niektórzy podli [...] socjaliści, jest to element jawnie szkodliwy we wszystkich swoich odcieniach i przejawach [...]. Wreszcie pomiędzy demokratami i socjalistami lawirujący szarlatan, szalbierz i łajdak polityczny Aleksander Lednicki. Zna go Pan, więc Pan wie, jak niebezpieczny może być i jest człowiek tak zdolny, tak nieuczciwy i tak pozbawiony wszelkich uczuć patriotycznych, jak on [...]. Mówią, jest to w rządzie rosyjskim [...] jedyny zawzięty wróg armii polskiej. Przejęty duchem rosyjskim nienawidzi Anglii, a kłęczący przed Niemcami, nie wierzy w zwycięstwo aliantów (sam mi to mówił) [...] Pańskie stanowisko nazywa romantyczno-artystycznym. Człowiek z duszą moskała, sumieniem korzącym się przed siłą i przemocą, a z ambicjami na polskiego męża stanu”. Nawiasem mówiąc, Szlenker niewiele lepsze zdanie miał o przebywających w Rosji endekach. Co ciekawe, i on również proponował utworzenie Rady Nieustającej — ogólnopolskiego

<sup>8</sup> *Archiwum polityczne*, t. I, s. 164-165: Paderewski do RPZM b.d.; Rada odpowiedziała telegramem z 22 sierpnia 1917 r., *tamże*, s. 164.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 171-173: protokół posiedzenia KW WN z 27 sierpnia 1917 r. „Odezwę [...] przyjęto i zatwierdzono bez zmiany”.

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 175-176: Paderewski do Smulskiego z 28 sierpnia 1917 r.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 176-177: Smulski do Paderewskiego z 28 sierpnia 1917 r.

ciała politycznego o uprawnieniach wykonawczych, obok siebie i oczywiście Paderewskiego umieścić w jej składzie obydwu wyżej spostonowanych działaczy<sup>12</sup>.

Od KNP odrzucało natomiast Paderewskiego niewątpliwie dość jednostronnie oblicze tej organizacji. Pisał wtedy: „Personally I have nothing against Dmowski and [Erazm] Piltz, greatly admire Dmowski superior qualities but thier names must be counterbalanced according to their immense unpopularity”. Wskazywał też na konieczność poszerzenia składu tego komitetu o socjalistę i ludowca (?) (progressive popular party) oraz o przedstawiciela ludności żydowskiej<sup>13</sup>. Dalsze wątpliwości w tej kwestii zawarł w telegramach wysyłanych do Smulskiego i Gutowskiego: „Piltz, [Jan] Rozwadowski, [Marian] Seyda, Zamoyski [...] Dmowski president all national democrats except one convert Piltz. All residing in Paris. [Władysław] Sobański London, [Konstanty] Skirmunt Rome, Paderewski America, all deprived immediate information [...] having no influence no possibility to take part in decisions”. Ostatecznie, choć jak wspomniał obawiał się wpływów Dmowskiego i Piltza, zdecydował się tymczasem kontynuować własną inicjatywę i po wyrażeniu nadziei na lojalność ze strony WN, stwierdzał twardo: „[I] am noty-fing these good honorable but rather exclusive and power thirsty men that thier partyism will be absolutely condemned by National Department and consequently by all the Poles in America”<sup>14</sup>.

WN zdecydował wobec tego wysłać odezwę tę do Lednickiego i do CAP w Lozannie. Już 27 sierpnia wspomniane gremium bez poprawek przyjęło tekst owej odezwy, jednak ostateczna decyzja o jej wysłaniu zapadła dopiero 29 sierpnia po cytowanej wyżej wymianie depesz z Paderewskim<sup>15</sup>. Honorowy prezes WN zatwierdził tę decyzję telegramem utrzymanym w nieco podniosłym tonie: „in this days of raging storm you have to be crew proud and happy”<sup>16</sup>, Smulski zaś odpowiedział: „Gutowski left [...] [I] am telegraphing him to immediatly dispatch cables to Lednicki” i dodawał: „you can rely upon our loyalty”<sup>17</sup>. Gutowski oczywiście popierał tę decyzję i już z Nowego Jorku doradzał Paderewskiemu: „Our object can be attained only if we all stick loyalty to policy outlined your telegram Lednicki and gently but firmly refuse for the time beeing to take individually any definite part in realization

<sup>12</sup> AAN, AIP 646, k. 7-8, 17: Szlenker do Paderewskiego z 1 lipca 1917 r.

<sup>13</sup> *Archiwum polityczne*, t. I, s. 186: projekt telegramu z 5 września 1917 r.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 177: Paderewski do Smulskiego z 29 sierpnia 1917 r., odpis do Gutowskiego zob. AAN, AIP 636, k. 98; też M. Leczyk, *op. cit.*, s. 110.

<sup>15</sup> Zob. przypis 9; angielski oryginał odezwy jest datowany na 28 sierpnia 1917 r.; zob. *Archiwum polityczne*, t. I, s. 194-195 (AAN, AIP 647, k. 8-9): WN do organizacji polskich w Rosji na ręce Lednickiego „Beg of you to immediatly communicate with all noteworthy political group at home, with prominent patriots acting in foreign countries, and the Central Polish Agency in Lausanne in order to establish [...] a central institution in Switzerland, bearing the name Polska Narodowa Komisja Wykonawcza”; *Archiwum polityczne*, t. I, s. 195-196; WN do CAP w Lozannie na ręce Seydy i Rozwadowskiego, „confirming above message we beg you bring its content to Dmowskis knowledge”.

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 177-178: Paderewski do Smulskiego z 29 sierpnia 1917 r.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 179-180: Smulski do Paderewskiego z 30 sierpnia 1917 r., odebrano w Paso Robles 31 t.m.

other schemes [...] otherwise consider extremist propaganda and bitter internal struggle unavoidable"<sup>18</sup>.

5 września WN zatwierdził utworzenie Biura Politycznego w Nowym Jorku Gutowski, który informując o tym Paderewskiego podkreślił: [I] admire your firm stand and [I] am proud to work under your leadership"<sup>19</sup>.

W momencie, kiedy telegram z odezwą dotarł do siedziby KL w Piotrogradzie, Lednicki przebywał właśnie w Sztokholmie, gdzie wybrał się, aby odbyć wiele spotkań z wysłannikami kraju i dyplomatycznymi przedstawicielami Koalicji. Gutowski poinformował o tym Paderewskiego powołując się na telegram korespondenta „Evening Mail”: „Stockholm. Conference has been held there [...] they aim independent united Poland with Dantzig and consider necessary to rely special on support of United States and Russia. They think also necessary to maintain good relations with our western neighbours [...] they consider necessary to back formation of provisional regency in Warsaw [...] to preparation Poland participation in peace conference. This is approved by Ladislav Grabski [? — W. B.]. I consider this as a consequence of national democrats and realists headed by Stanislas Grabski trying to establish a kind of polish government in Russia [...] situation exceedingly difficult crisis nearing rapidly"<sup>20</sup>. W następnym telegramie zaś podkreślił: „Meyszowicz, [Eustachy] Dobiecki [uczestnicy konferencji — W. B.] very prudent, must have serious reasons for action"<sup>21</sup>.

Gutowski rzeczywiście miał rację pisząc, że kryzys się zbliża. Łatwo sobie wyobrazić reakcję Dmowskiego, gdy dowiedział się o konsolidacyjnej inicjatywie swego niedosłzłego reprezentanta w Ameryce. Postanowił też natychmiast działać, korzystając z tego, że Lednicki był uziemiony w Sztokholmie. Jedynym ratunkiem był Horodyski, doświadczony gracz polityczny, a przy tym człowiek, do którego Paderewski żywił duże zaufanie. O wysłaniu go do Ameryki KNP zdecydował zresztą już 23 sierpnia 1917 r. Miał on zabrać ze sobą zredagowany przez Dmowskiego list z prośbą o przystąpienie Paderewskiego do KNP<sup>22</sup>. Najprawdopodobniej, Dmowski towarzyszył Horodyskiemu w drodze do Londynu. Dowiedziawszy się o inicjatywie Paderewskiego napisał tam drugi list — jak to określił w nagłówku — o charakterze osobistym. Starał się w nim wytłumaczyć po swojemu niebezpieczeństwa, jakie miałyby nieść ze sobą polityka Lednickiego. Pisał m.in.: „Zabawna jest rola tych andrusów, którzy teraz rządzą Rosją. Wyraźnie popierają oni partię Lednickiego i żywiły Rady Stanu [...] Polska teraz przedstawia ciekawy obraz polityczny — dzieli się na dwa wielkie obozy: jeden, mniej więcej 90% opinii, idzie z Anglią, Ameryką, Francją i Włochami; drugi z 10%, z Niem-

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 180: Gutowski do Paderewskiego z 31 sierpnia 1917 r.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 186: Gutowski do Paderewskiego z 5 września 1917 r.; zob. też AAN, AIP 622, k. 39: notatka b.d. „Biuro Polityczne”.

<sup>20</sup> *Archiwum polityczne*, t. I, s. 188: Gutowski do Paderewskiego z 10 września; o konferencji sztokholmskiej zob. J. Pajewski, *Sztokholmska misja Aleksandra Lednickiego*, [w:] *Historia i współczesność*, t. I, Katowice 1977, s. 10-21.

<sup>21</sup> *Archiwum polityczne*, t. I, s. 189-190: Gutowski do Paderewskiego z 11 września 1917 r.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 165-168: Dmowski do Paderewskiego z 23 sierpnia 1917 r.; zob. też AAN, KNP I, k. 27-33: protokół posiedzenia KNP z 23 sierpnia 1917 r.; zob. M. Leczyk, *op. cit.*, s. 109.

cami, Austrią i Rosją (żywiły Rady Stanu są w romansie z obecnym rządem rosyjskim), tj. z trzema państwami rozbiórczymi [...]. To, co się nazywało polityką Rady Stanu, a dziś po jej dymisji jest głównie reprezentowane przez zabiegi Lednickiego — to jest po prostu intryga przeciw państwom zachodnim i intryga antypolska, w której garść baranów nieświadomych bierze udział [podkr. — W. B.]. Kompromis z tym jest niemożliwy, to trzeba złamać, i dawno byłoby się już złamało, gdyby nie potęga międzynarodowa Żydów”. Dmowski kategorycznie odmówił włączenia w skład KNP przedstawiciela ludności żydowskiej, był natomiast skłonny zgodzić się na rozszerzenie KNP w kierunku lewicowym<sup>23</sup>.

Tuż przed odплыnięciem do Stanów Horodyski telegrafował do Paderewskiego poprzez brytyjskie kanały dyplomatyczne: „Everything that is possible is being done to secure the services of a polish socialist, as well as a party man who is popular”. Podkreślił też, że uznanie KNP przez rządy Anglii, Francji i Włoch jest właściwie zapewnione<sup>24</sup>. Przed opuszczeniem Anglii Horodyski pozostawił tamtejszym władzom charakterystyczny memoriał, poświęcony przede wszystkim działalności Augusta Zaleskiego. Jak się wydaje, celem tego memoriału było sparaliżowanie, w tym ważnym momencie, londyńskiego kręgu przyjaciół Lednickiego. Pisał w nim m.in.: „The Poles who work under influence of Central Powers, who are agents of the Council of State and Mr. Lednickis party [...] here in the Allied countries [...] are only element of disorganisation”<sup>25</sup>.

Obu panów czekało teraz kilka długich dni oczekiwania, Horodyski mógł dotrzeć do Chicago najwcześniej 15 września, tam też telegraficznie umówił się z Paderewskim. Tuż po przybyciu do Ameryki wysłał on do Dmowskiego list zawierający m.in. charakterystykę swego głównego konkurenta; pisał o Gutowskim, którego spotkał w Nowym Jorku: „to jest zbałamucona głowa, która rodzi najdziwniejsze pomysły. Zdaje mu się, że jest powołany do godzenia wszelkich stronnictw [...]. Mam nadzieję go zabić [?] czy komitet w porozumieniu z Meysztowiczem via Skirmunt nie mógłby powołać go do Europy na tych miast”<sup>26</sup>. Dodajmy, że wtedy, przed rozmową z Paderewskim, Horodyski nie znał jeszcze zapewne w pełni roli, jaką Gutowski odegrał w sprawie powołania PNKW. Następny list był bardziej dramatyczny: „Jestem tu od kilku godzin przerażony chaosem. Proszę się nie niepokoić, ale piszę, aby Pan wiedział [...] Gutowski tyle narobił bałamuctw w gło-

<sup>23</sup> AAN, AIP 637, k. 69-86: Dmowski do Paderewskiego z 2 września 1917 r.

<sup>24</sup> *Archiwum polityczne*, t. I, s. 180-181: Horodyski do Paderewskiego z 1 września 1917 r.

<sup>25</sup> N. Davies, *The Poles in Great Britain, 1914-1919*, SEER, Vol. 50. No. (1) 118, January 1972, s. 77; W. Sukiennicki, *op. cit.*, t. I, s. 447; Anglicy uniemożliwili wtedy londyńskiemu współpracownikowi krajowych i działających za granicą ugrupowań niepodległościowych, Augustowi Zaleskiemu, wyjazd do Sztokholmu na spotkanie z Lednickim; zob. Z. Na-górski, *Aleksander Lednicki (1866-1934)*, „Zeszyty Historyczne”, z. 1, 1962, s. 53; zob. też AAN, MSZ 7577, k. 59: raport Stanisława Wędkiewicza sztokholmskiego rezydenta NKN-u i TRS z 9 września 1917 r.

<sup>26</sup> AAN, KNP 22, k. 26: Horodyski do Dmowskiego najpewniej z 15 września 1917 r. (w nagłówku data 15 sierpień ponad wszelką wątpliwość Horodyski przebywał wtedy w Szwajcarii).

wach Polonii [...] zrobił się żydofil, chce godzić wszystkich i namówił Paderewskiego na żądanie Żyda do komitetu”<sup>27</sup>.

Trudno powiedzieć, czy ten list uspokoił obawy Dmowskiego, dopiero następne mogły świadczyć o pełnym sukcesie misji Horodyskiego. 30 września pisał on: „Na komitet i na pańską prezesurę zgoda zupełna tak Wydziału, jak Paderewskiego”. Zakwestionowano jedynie osoby Sobańskiego i Rozwadowskiego. Paderewski wyraził nadzieję, że ustąpią oni miejsca ludowcowi i socjaliście, co zresztą Horodyski skwapliwie przyrzekł<sup>28</sup>, obiecując jednocześnie — jako de facto członek KNP— dbać w Paryżu o interesy WN i jego honorowego prezesa<sup>29</sup>. W kolejnym liście do Dmowskiego Horodyski przedstawił pokrótce sytuację w Ameryce: „Gutowski ogromnie napsuł, jest to człowiek najlepszych chęci, ale nie mający pojęcia, jak z ludźmi trzeba postępować. Nauczył tutejszych ludzi, którzy dawniej mówili tylko »Amen«, jak dyskutować, [...] że aby politykę robić, trzeba być dyplomata, że np. [Jan] Woroniecki bardzo rozumny człowiek, że jak się pieniądze daje, to trzeba wiedzieć na co *etc.*, cofnął robotę o miesiąc”<sup>30</sup>. Rozwinął to w następnym liście: „Gutowski wyjeżdża zrobiwszy sobie samych nieprzyjaciół. Uważam go za wykształconego idiotę [...] wszystko zrobił, by Polakom tutejszym wytłumaczyć, że komitet reprezentuje tylko narodową demokrację, że w komitecie muszą być wszystkie partie, a przede wszystkim Lednicki, który właśnie zaczął zasypywać Polaków listami swemi, że Tymczasowa Rada Stanu to władza nasza polska *etc.*”, dalej Horodyski dodawał nieco chętnie: „Niewielka sztuka była go zarządcę, chłopom wytłumaczyć, że każdy chłop ma więcej rozumu, niż dyplomata rosyjski *etc. etc.* Ale tymczasem głupie telegramy kazał ludziom wysyłać! Paderewskiego trochę był nakręcił [...]. Może tam wam do pisania pomoże! Ale do ludzi nie puszczać! Jest pacyfista i idiota! A że mu to wszystko w oczy powiedziałem, więc piszę abyście dokładnie wiedzieli”<sup>31</sup>. Nie wiadomo, co bardziej podziwiać, czy polityczną zręczność, czy nieco cyniczne poczucie humoru wysłannika KNP, zresztą chyba trzeba wziąć poprawkę na adresata. W każdym razie Dmowski mógł teraz odetchnąć z ulgą.

Lednicki nie miał praktycznie żadnych szans odegrania jakiegokolwiek roli w decydującym momencie tej rozgrywki, po prostu przebywał wtedy w Sztokholmie, a potem w Helsingforsie (Helsinki) i nie był zapewne na bieżąco informowany o sytuacji. Natomiast jego sojusznicy usiłowali jednak podjąć pewne działania. Wspomniany już informator Paderewskiego z terenu Rosji, Józef Szenker, 15 września 1917 r. wysłał do Ameryki alarmującą

<sup>27</sup> Tamże, k. 55: Horodyski do Dmowskiego b.d. po spotkaniu z Paderewskim 16 września (?).

<sup>28</sup> Tamże, k. 34-35: Horodyski do Dmowskiego z 30 września 1917 r.; AAN, KNP I, k. 87: protokół posiedzenia KNP z 3 października 1917 r., KNP do Horodyskiego: „We thank you for your precious collaboration”.

<sup>29</sup> AAN, KNP 23, k. 106-107: Horodyski do Dmowskiego z 21 lipca 1917 r. z prośbą o przyjęcie dymisji: „z prawa do bywania na posiedzeniach KNP z prawem przemawiania i prawem głosu”.

<sup>30</sup> AAN, KNP 22, k. 34-35: Horodyski do Dmowskiego z 30 września 1917 r.

<sup>31</sup> Tamże, k. 38-39: Horodyski do Dmowskiego z 9 października 1917 r.



depezę: „Lednicki abroad. I telegraphed Horwatt, Meysztowicz come Petrograd. If you authorize us cable me and inform Lednickis office”<sup>32</sup>.

Lednicki wrócił do Piotrogradu dopiero 17 września i natychmiast odpowiedział na odezwę WN: „Zrobię wszystko, co w mej mocy, by zwołać Zjazd Polski, który by rozważył sprawę utworzenia Narodowej Polskiej Komisji Wykonawczej. Mam nadzieję, że nie mają Panowie na myśli stworzenia Rządu Narodowego poza krajem, co by spotkało wielkie zasadnicze obiekcje. Należy dążyć do stworzenia instytucji, która by stała na straży interesów polskich przed i w czasie kongresu i przygotowała warunki konieczne dla ujednostajnienia opinii publicznej”<sup>33</sup>. Odpisy odezwy WN zostały wysłane do osób i instytucji wymienionych w odezwie. Wywołało to wszystko pewną konsternację w obozie RPZM. Stanisław Grabski po przedstawieniu całej sprawy pisał do Dmowskiego: „[Paderewski] powinien [...] wiedzieć, że Lednicki, Meysztowicz, Horwatt i Komitet Demokratyczny wraz z socjalistami uczynią raczej wszystko, co jest w ich mocy, aby nie dopuścić do wytworzenia się jakiegoś »Komitetu Wykonawczego« poza okupacją — rozumując, że komitet taki z konieczności będzie stał na gruncie czynnego współdziałania z Koalicją. Zatem jeśli nie jest to najwyższa naiwność polityczna, to jest chęć zepsucia Komitetu Emigracyjnego przez wprowadzenie doń żywiołów antykoalicyjnych albo przeciwstawienie mu nowego komitetu rzekomo szerszego, bardziej ogólnonarodowego”<sup>34</sup>.

W aktach KL znajduje się projekt instytucji o nazwie Naczelny Komitet Wykonawczy. Najprawdopodobniej chodzi o zaaprobowany przez Lednickiego projekt proponowanej przez Paderewskiego instytucji. Miała się ona składać z przedstawicieli polskich partii politycznych i organizacji wychodźczych oraz z prezesów lub ich zastępców, swoich oddziałów lokalnych. Naczelny Komitet Wykonawczy miał być wyłoniony na walnym zebraniu delegatów wspomnianych organizacji polskich, oczywiście chodziło tutaj o zapewnienie dla jego działań możliwie najszerszej bazy społecznej. Miał on reprezentować społeczeństwo polskie wobec Koalicji i jako uznana przez nią reprezentacja narodu polskiego miał wziąć udział w przewidywanym kongresie pokojowym. Ponadto miał on dążyć: „wszelkimi możliwymi sposobami do wspólnego działania i porozumienia się z Radą Stanu w Królestwie Polskim i przy najbliższej sposobności te ciała zlewają się w jedno i stanowią »Tymczasowy Rząd Narodowy«”.

Komitet ten miał się składać z czterech departamentów: finansowego, wojskowego, wewnętrznego i zagranicznego. Wiesława Toporowicz, która ten dokument znalazła w aktach KL, uważa, że został on nadesłany z Ameryki. Nie wydaje się to nazbyt prawdopodobne. Projekt ten mógł być co prawda dziełem Gutowskiego, najpewniej jednak powstał on w Rosji, w KL, która po prostu dysponowała odpowiednim aparatem. Nie można też wyklu-

<sup>32</sup> AAN, AIP 647, k. 13: Szenker do Paderewskiego z 15 września 1917 r.

<sup>33</sup> AAN, Centralna Agencja Polska pudło 203, „Dziennik Petrogradzki”, 20 września 1917 r., k. 158: „Depesza z Ameryki do prezesa Komisji Likwidacyjnej”; oryginał francuski AAN, AIP 647, k. 13-14: Lednicki do WN z 23 września 1917 r.

<sup>34</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I, Warszawa 1962, s. 113-116: S. Grabski do Dmowskiego b.d.

czyć, że został on zredagowany jeszcze przed otrzymaniem przez Lednickiego depechy do WN i Paderewskiego. O wcześniejszej dacie jego powstania może świadczyć inna, choć podobna, nazwa projektowania komitetu, a także wzmianka o TRS, która to w końcu sierpnia 1917 r. przestała właściwie istnieć<sup>35</sup>.

Wspomnianą konferencję zwołał Lednicki dopiero na dzień 9 października 1917 r. Porządek obrad łączył ze sprawą powołania PNKW inną ówczesną inicjatywę polityczną prezesa KL, tj. propozycję utworzenia przy jego urzędzie specjalnej rady ministerialnej o charakterze doradczym pomyślanej jako przeciwwaga dla RPZM. Zaproszeni przedstawiciele tej ostatniej odmówili jakichkolwiek dyskusji i po odczytaniu protestacyjnego oświadczenia demonstracyjnie opuścili salę. Reprezentanci innych polskich partii i organizacji społecznych wraz z zaproszonymi specjalnie osobistościami: Piotrem Bańkowskim, Konradem Niedźwiedzkiem i Romanem Poznańskim, zadecydowali o wysłaniu do Ameryki specjalnego telegramu, w którym informowano Paderewskiego o podjęciu prac nad powołaniem PNKW<sup>36</sup>. Oczywiście w tym momencie sprawa nie mogła już mieć dalszego ciągu. 20 września 1917 r. chicagowski WN na swoim nadzwyczajnym posiedzeniu oficjalnie uznał KNP. Paderewski zaś podjął starania o uzyskanie uznania dla KNP jako polskiej organizacji oficjalnej także od rządu Stanów Zjednoczonych<sup>37</sup>.

*Владыслав Вулгак*

ЛЕДНИЦКИЙ, ПАДЕРЕВСКИ, ДМОВСКИ. ВОПРОС МИССИИ СТАНИСЛАВА ГУТОВСКОГО И ГЕНЕЗИСА ПОЛЬСКОЙ НАЦИОНАЛЬНОЙ ИСПОЛНИТЕЛЬНОЙ КОМИССИИ, А ТАКЖЕ ПОЛЬСКОГО НАЦИОНАЛЬНОГО КОМИТЕТА (АВГУСТ-СЕНТЯБРЬ 1917 Г.)

#### Резюме

В своей статье автор представляет сравнительно мало известный аспект политического спора, который разобщил поляков, продолжающих свою деятельность за пределами страны в период I мировой войны. Последствия акта 5 ноября (номинальное восстановление

<sup>35</sup> W. Toporowicz, *Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914-1917*, Warszawa 1973, s. 340-341; zob. przypis 2 i 12.

<sup>36</sup> AAN, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej 90, k. 242-265: protokół posiedzenia u prezesa Kl z 26 września (9 października) 1917 r.; streszcza go W. Lednicki, *Pamiętniki*, t. II, Londyn 1967, s. 654-655; telegram wystosowany przez to gremium do WN, oryginał francuski zob. AAN, AIP 647, k. 17.

<sup>37</sup> AAN, AIP 622, k. 56: Paderewski do Stanisława Wojciechowskiego prezesa RPZM z 28 września 1917 r.; AAN, KNP 1, k. 63: protokół posiedzenia KNP z 24 września 1917 r.; Rosjanie naciskali na rząd amerykański, by ten wstrzymał się z uznaniem KNP, Paderewski tak to skomentował w liście do Dmowskiego z 2 listopada 1917 r.: „Jeżeli to dotychczas nie nastąpiło [tj. uznanie KNP — W. B.] to tylko dzięki Rosji, a właściwie dzięki Lednickiemu. Gorliwy ten trójlojalista pracuje przeciw Polsce wolnej zawzięcie i jak dotychczas dość skutecznie”, zob. Z. Wasilewski, *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915-1924*, Warszawa 1924, s. 78; uznanie KNP przez rząd Stanów Zjednoczonych nastąpiło rzeczywiście dopiero po upadku Rządu Tymczasowego; zob. *Archiwum polityczne*, t. I, s. 236: Robert C. Lansing amerykański Sekretarz Stanu do Paderewskiego z 1 grudnia 1917 r.

ние польского государства центральными державами) и революции в России наметили новую линию деления. Она пролегла между сторонниками безоговорочной поддержки военных целей Антанты и теми, кто стремился сохранить польский нейтралитет в происходящей войне, в ожидании будущего конгресса мира. Предводителем первых был известный национальный деятель Роман Дмовски, в то время основатель и председатель Польского Национального Комитета. Среди его соперников самым авторитетным лицом считался Александр Ледницкий, который по поручению русского Временного Правительства исполнял в то время обязанности председателя Ликвидационной Комиссии по делам Царства Польского.

Исключительное значение, предопределяющее успех одной либо другой ориентации, имело тогда снискание поддержки со стороны одного из величайших в то время польских авторитетов, то есть со стороны пианиста мировой известности — Игнацы Падеревского.

В настоящей статье, по мере возможности, наиболее обстоятельно представлены реализация и результаты миссии Станислава Гutowского, целью которой было склонение Падеревского к принятию предложений Ледницкого. Первоначально эта миссия увенчалась успехом. Падеревски решил не присоединяться к основанной Дмовским организацией и выступил с собственной политической инициативой, соответствующей предложениям Ледницкого. Целью этой инициативы было создание в Швейцарии Польской Национальной Исполнительной Комиссии, внепартийной организации для согласования польской деятельности за границей.

Однако осуществление этих планов не состоялось. Письма Дмовского и миссия его уполномоченного и заодно британского дипломатического агента — Яна Городыского — привели к тому, что знаменитый артист переменял свое решение и согласился стать членом Национального Польского Комитета.

Таким образом был нанесен решительный удар по политическим концепциям и расчетам Ледницкого. Он и его сторонники были отодвинуты в сторону от главной линии польской политики.

*Władysław Buthak*

#### LEDNICKI, PADEREWSKI, DMOWSKI. QUESTION OF STANISŁAW GUTOWSKI'S MISSION AND THE ORIGIN OF THE POLISH NATIONAL EXECUTIVE COMMISSION AND THE POLISH NATIONAL COMMITTEE (AUGUST-SEPTEMBER 1917)

##### Summary

In this paper the author describes a relatively little known aspect of the political dispute which divided Poles active abroad during the First World War. The consequences of the Act of 5th November (the nominal restoration of the Polish state by the Central Powers) and the Russian revolution drew the new dividing line. It ran between those who wanted to support unconditionally the Entente's military goals and those who craved for maintaining Polish neutrality in the fought war in anticipation of a future peace congress. Roman Dmowski, a national politician, at that time founder and president of the Polish National Committee, was leader of the first group. His greatest opponent was Aleksander Lednicki who on behalf of the Provisional Government was president of a Liquidation Commission on the Congress Kingdom's Affairs.

It was of vital importance, which could settle the question of victory for the former or the latter, to gain support from one of the Polish greatest celebrities, Ignacy Paderewski, an outstanding pianist widely known in the world.

In the paper the progress and results of Stanisław Gutowski's mission to persuade Paderewski to endorse Lednicki's proposal have been described. At the very beginning the mission seemed to be a success. Paderewski decided not to join Dmowski's organization and undertook his own political initiative in accordance with Lednicki's suggestions. It aimed at creating, in Switzerland, The Polish National Executive Commission, an independent body which could coordinate Polish actions abroad.

But this idea was never accomplished. Dmowski's letter and his envoy's mission, who at that was British diplomatic agent Jan Horodyski, made the great artist change his mind and become a member of the Polish National Committee.

In this Lednicki's ideas and calculations had been eliminated entirely. So had his followers'.

*Translated by Jan Wołowski*